

# Panasewicz, Tępy nóż

Szósta rano jestem sam  
Znowu krew na rękach mam  
Twarzą spływa zimny pot  
Drogę przebiegł czarny kot

O mój Boże co za noc  
Zimny mnie otula koc  
Mordowałem wszystkich w krąg  
Mam przed sobą setki rąk

Teraz uciekam  
Znowu uciekam  
Drogą jak rzeka  
Do piekła bram

Wszystkich dziś za wrogów mam  
Muszę żyć ze sobą sam  
Dzieci nienawidzą mnie  
Znów znalazłem się na dnie  
Gardło zeszło się na wiór  
Napaplałem milion bzdur  
I nie słucha mnie już nikt  
Zrozumiałem, bo to wstyd

Teraz uciekam  
Znowu uciekam  
Z rozdartą głową  
Przed samym sobą

Teraz uciekam  
Znowu uciekam  
Drogą jak rzeka  
Do piekła bram

Zwariowałem chyba już  
W ręku trzymam tępy nóż  
Nienawidzę siebie też  
Nie pomoże nic, nie pomoże nic

Teraz uciekam  
[Uciekam i uciekam do bram]  
Znowu uciekam  
[Uciekam i uciekam do bram]  
Teraz uciekam  
[Uciekam i uciekam do bram]  
Do piekła bram  
Do piekła bram  
Do piekła bram